

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ

MIEJSCE BIBLIOTEK KOŚCIELNYCH W KULTURZE I ROZWOJU NAUKI

Jednym ze znanych motywów prezentowanych w sztuce, a głównie w malarstwie, to postać mnicha pochylonego nad książką. W pewnym sensie jest to symbol powiązania Kościoła z różnego rodzaju działalnością piśmienniczą i gromadzeniem tej twórczości. Warto więc rozważyć sprawę miejsca zajmowanego przez biblioteki kościelne w dorobku kultury ogólnoswiatowej. Natomiast praktycznym wnioskiem wypływającym z tej refleksji będzie troska o zasoby biblioteczne, a między innymi i ich odpowiednie opracowywanie, które umożliwi dobre ich wykorzystanie.

1. BIBLIOTEKI NA PRZESTRZENI DZIEJÓW KOŚCIOŁA

Książka, nie tylko z zakresu teologii, ale i z innych dyscyplin, jak również biblioteka, ściśle są związane od wieków z działalnością Kościoła. Należy przypuszczać, że już w pierwszych wiekach istniały biblioteki gromadzone przez chrześcijan. Pewne wiadomości posiadamy o istnieniu takiej biblioteki w Jerozolimie. Została ona założona na początku III w. przez biskupa Aleksandra. Właśnie z niej korzystał Euzebiusz pisząc *Historię Kościoła*. Jednak najwspanialszą bibliotekę założył Orygenes około połowy III w. w Cezarei Palestyńskiej. Później, w Rzymie przy kościele św. Wawrzyńca założył bibliotekę papież Damazy I. Badacze dziejów bibliotek przypuszczają, że prawdopodobnie na terenie Afryki w Hipponie twórcą takiej instytucji był św. Augustyn¹. Niestety, lata prześladowań Kościoła były okresem niepomyślnym, również dla bibliotek chrześcijańskich z trzech pierwszych wieków. Uległy one zniszczeniu, szczególnie w czasie wielkich prześladowań na początku IV w. Tego losu uniknęła, między innymi, wyżej wspomniana biblioteka jerozolimską.

¹ K. Gołębiowski, H. Szwejkowska, *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu*, Warszawa 1983, s. 63-65.

Nowy okres w rozwoju bibliotek kościelnych wiąże się z wiekami średnimi. O ich dziejach w tym czasie, zasadniczo można mówić od przełomu V i VI w. Ukształtowały one swój własny styl, który później był utrzymany przez wieki, przy równoczesnym modyfikowaniu i unowocześnianiu ich funkcjonowania. W pierwszym okresie, to jest w starożytności, łączono archiwum z biblioteką. Tak było, np. w wypadku biblioteki papieża Damazego I, a nawet jeszcze w V w., w pałacu na Lateranie powstało archiwum i zarazem zbiory ksiąg. Rozdzielanie tych zbiorów rozpoczęło się za czasów papieża Grzegorza Wielkiego (590-604). Jednak ostateczny podział na archiwum i bibliotekę przyniósł wiek VIII. Szczególną uwagę należałoby zwrócić na ukształtowanie się bibliotek klasztornych. Należy mieć na względzie ich początek tkwiący w przepisach reguły zakonnej. Już reguła św. Benedykta określała obowiązki bibliotekarza. Również inne reguły poświęcają uwagę organizowaniu bibliotek. Na skutek tego w średniowieczu biblioteka klasztorna była czymś normalnym i posiadał ją każdy konwent. Naturalnie, jej rozmiary były na miarę ówczesnych czasów. Często była to szafa z książkami. Istniało nawet takie przysłowie: „Clastrum sine armario est quasi castrum sine armamentario” („klasztor bez biblioteki-szafa – jest jak twierdza bez zbrojowni”). Świadczy to dobitnie o miejscu zajmowanym przez książkę w życiu instytucji kościelnych, co zresztą przyznają znawcy tego zagadnienia². Można nawet powiedzieć, że w średniowieczu prawie cały zasób ówczesnego piśmiennictwa znajdował się wyłącznie w bibliotekach kościelnych. Znacznych rozmiarów biblioteki klasztorne istniały na terenie Niemiec (np. Lorsch, Korbea, opactwo św. Emmerama w Ratyzbonie), Francji (np. opactwo św. Marcina w Tours) i naturalnie we Włoszech (Monte Cassino, Pomposa k. Ferrary). Również wspaniałe zbiory książek powstały w siedzibach biskupich (np. w Kolonii, Freisingu, Bambergu, Barcelonie). Warto pamiętać o znakomitej bibliotece papieskiej w Awinionie. Powyższe biblioteki to przykłady zbiorów książek nie tylko teologicznych, ale i z innych dziedzin. Z czasem umieszczano księgozbiory i w innych kościołach, w zakrystiach, lub w przybudówkach do kościoła. Pomieszczenia te stanowiły równocześnie czytelnię i pracownię dla korzystających z książek. Od XIII w. na popularności zyskały nowo powstałe zakony żebracze. Również i one rozwijały dawną tradycję bibliotek benedyktyńskich. Zadbaly o rozpowszechnienie i udostępnienie literatury przez wymianę rękopisów i przepisywanie dzieł. Oddzielnym zagadnieniem jest sprawa stosunku do książki i prowadzenie bibliotek przez kanoników regularnych. Książd H. Wojtyska, omawiając działalność tego zakonu, a głównie ośrodek krakowski, stwierdza nawet, że był u nich „kult słowa pisanego”³.

² Tamże, s. 100, 131.

³ H. D. Wojtyska, *Czytelnictwo i biblioteki u kanoników regularnych laterańskich kongregacji Bożego Ciała (XV-XVIII w.)*, w: *Kanonicy regularni laterańscy w Polsce*, red. Z. Jakubowski, Kraków 1975, s. 53-72.

Takie nastawienie instytucji kościelnych do książki, naprzód rękopiśmiennej, a później drukowanej, zapoczątkowane w starożytności i mocno ugruntowane w średniowieczu, było pielęgnowane przez wieki. Przenoszono je na nowe tereny, gdzie z biegiem lat zaczęła docierać Dobra Nowina.

W Polsce już w XI-XII w. wykształciły się wszystkie główne typy bibliotek kościelnych: klasztorne, katedralne i prywatne. Całe więc bogactwo osiągnięć Kościoła w tej dziedzinie zostało zakorzenione na naszym terenie. Najstarsze biblioteki zorganizowali benedyktyni i cystersi. Można dla przykładu wymienić: Tyniec, Święty Krzyż, Trzemeszno, Mogiła, Lubiąż. Później, do tego należy doliczyć biblioteki franciszkańskie i dominikańskie. Również nie można zapominać o bibliotekach powstałych przy katedrach, np. w: Poznaniu, Płocku, Gnieźnie i Krakowie. Oddzielnym zagadnieniem, tak jak i w Kościele powszechnym, jest sprawa wspaniałych księgozbiorów przy klasztorach kanoników regularnych. Nie można przecież pominąć w tym względzie takich miejscowości, jak np. Kraków, Żagań, czy Kraśnik. Sprawom tym w naszej historiografii poświęcono nieco miejsca, dokładnie analizując, przynajmniej niektóre z tych księgozbiorów; ich dzieje, zasoby, znaczenie⁴. Biblioteki klasztorne zawierały księgi liturgiczne, teologiczne, prawnicze, filozoficzne, dzieła autorów klasycznych, ale również i z innych dziedzin. Tylko nieliczne zachowały do dzisiaj uporządkowany stan swojego posiadania, jak np. Mogiła (Kraków). Większość księgozbiorów uległa zniszczeniu na skutek klęsk żywiołowych (ogień, woda, wojna) i w czasie kasaty zakonów. W tym ostatnim wypadku, a była to już pierwsza połowa XIX w., dzieła zniszczenia dokonały rządy zaborcze. Resztki tych zbiorów przejęły na ogół biblioteki uniwersyteckie, miejskie i innych placówek naukowych, a częściowo również biblioteki seminaryjne. Można tutaj przykładowo wymienić Bibliotekę Seminarium Duchownego w Lublinie, w zbiorach której znalazły się, między innymi książki z biblioteki konwentu kanoników regularnych w Kraśniku⁵. W celu ratowania dóbr kultury polskiej, a głównie księgozbiorów kasowanych klasztorów, powstało we Lwowie słynne Ossolineum, ufundowane w 1817 r. przez J. M. Ossolińskiego.

Przykładem dewastacji wspaniałych bibliotek kościelnych może być Śląsk. W 1810 r. rozpoczęła się tam sekularyzacja klasztorów. Zlikwidowano wtedy 35 księgozbiorów klasztornych. Z tego co nam wiadomo, na własność państwa przeszło 150 tysięcy woluminów. Jednak zdołano zabezpieczyć dla planowanego uniwersytetu we Wrocławiu tylko 70 tysięcy woluminów. Natomiast, do dzisiaj z tego zachowało się w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu już

⁴ Np. Wojtyńska, dz. cyt.; A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka klasztorna kanoników regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965; L. Zalewski, *Biblioteka seminarium duchownego w Lublinie i biblioteki klasztorne w diecezji lubelskiej i podlaskiej*, Warszawa 1925.

⁵ Zalewski, dz. cyt., passim.

tylko 10 tysięcy jednostek⁶. Daje to wymowny obraz dokonanych zniszczeń przy kasatach jednostek kościelnych. Pomimo tego, obecnie Kościół w Polsce posiada wspaniałe biblioteki, głównie seminaryjne, diecezjalne i zakonne. Również należy pamiętać o mniejszych jednostkach, jak parafie, domy zakonne, czy inne instytucje kościelne. Syntetyczny, ale zarazem dobry obraz tego zagadnienia przedstawił w *Encyklopedii katolickiej* ks. L. Grzebień⁷. Umieścił on tam ciekawą statystykę, z której warto przytoczyć zestaw tylko niektórych większych bibliotek seminaryjnych:

Kielce 45 370 pozycji

Lublin 50 945

Olsztyn 89 000

Pełplin 50 000

Poznań 96 200

Sandomierz 79 500

Tarnów 80 036

Warszawa 82 505

Włocławek 86 765

Wrocław 69 500

Należy pamiętać, że jest to statystyka jeszcze sprzed 20 lat. W międzyczasie, w owych zbiorach przybyły przecież nowe pozycje. Doliczymy do tego biblioteki pozostałych jednostek kościelnych, a w tym, przede wszystkim uczelni wyższych, jak np. Bibliotekę KUL w Lublinie, ATK w Warszawie, PAT w Krakowie, Wydziałów Papieskich we Wrocławiu i Poznaniu. Otrzymamy więc, na skutek tego, w miarę możliwości, dokładniejsze rozeznanie w tym względzie.

2. ZNACZENIE BIBLIOTEK

Niniejsze rozważania mają na celu zwrócenie uwagi na zagadnienie miejsca bibliotek w kulturze i działalności naukowej. Można to również ująć jeszcze bardziej lapidarnie – uświadomienie sobie znaczenia bibliotek kościelnych. Mielśmy to już na uwadze prezentując bardzo ogólnie dzieje tej instytucji od starożytności do dzisiaj. W poszczególnych okresach problem ten ujawniał się z różnym natężeniem. Był przecież taki czas, że zasadniczo tylko Kościół gromadził biblioteki. Książka starożytna przekazała nam wartości kultury antycznej. Myśl antyczna i piękno literatury starożytnej zapładniały nie tylko średniowiecze, ale i późniejsze okresy. Działo się to wszystko, dzięki zachowa-

⁶ Świerk, dz. cyt., s. 11-12.

⁷ L. Grzebień, *Biblioteki kościelne w Polsce*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1978, kol. 505-510.

nym dziełom, głównie w bibliotekach benedyktyńskich. Już średniowiecze rozumiało znaczenie bibliotek, a świadczy o tym między innymi zdobienie ich ścian alegorycznymi malowidłami przedstawiającymi wyobrażenia mądrości, filozofii, nauki. Umieszczano na tych ścianach różne napisy i wiersze, które również podkreślały znaczenie nauki i miłości do książki. Prawdopodobnie były to rozpowszechnione wiersze Izzydora z Sewilli, który napisał je dla swojej biblioteki. Zbiory książek stanowiły zawsze warsztat pracy dla ludzi nauki. Miały silne powiązanie z kulturą szeroko pojętą. Dla przykładu można się posłużyć cytowaną już pozycją A. Świerka, która zawiera dokładną analizę jednej biblioteki klasztornej. Umieszczono tam, np. dwa paragrafy, których same tytuły już są wymowne i dobrze ilustrują nasze stwierdzenia: 1. „Księgozbiór klasztorny jako wyraz ideologii i kultury środowiska”, 2. „Wpływy kultury polskiej”⁸. Niezmiernie ciekawie to zagadnienie ujęła W. Szelińska w jednym ze swoich artykułów poświęconych w ogóle roli książki średniowiecznej⁹.

Ponadto biblioteki kościelne przez wieki stanowiły świetne zaplecze dla kształcenia osób duchownych, oddziaływały na życie religijne i na poziom świadomości laikatu. Ten swój charakter zachowały do dzisiaj, czego dowodem są coraz zasobniejsze centralne biblioteki diecezjalne, czy zakonne i ilość czytelników z nich korzystających. Nie można więc mówić o wielkim znaczeniu bibliotek kościelnych wyłącznie przy rozważaniach nad przeszłością, ale należy mieć na uwadze również terażniejszość.

3. PORZĄDKOWANIE KSIĘGOZBIORÓW

Rozumiejąc znaczenie bibliotek, a przede wszystkim ich wielką funkcję społeczną, a głównie w celu ułatwienia korzystania z ich zbiorów, powinno się zwrócić uwagę, między innymi na ich uporządkowanie.

Opracowywanie zbiorów posiada również swoje dzieje kształtujące się w zależności od zmieniających się uwarunkowań i poziomu nauki. Technika opracowywania katalogowego stała wysoko, naturalnie na miarę ówczesnych czasów, poczynając od starożytnej Mezopotamii. W słynnej Bibliotece Aleksandryjskiej, rozwinęła się nawet specjalna dyscyplina naukowo-filologiczna – krytyka tekstu. Bibliotekarz musiał bowiem ustalać autentyczność dzieła, jego tytuł i autora. Na skutek tego osoby wykonujące te czynności musiały być profesjonalistami, a nawet byli to uczeni filologowie. Sięgnijmy jednak do czasów, kiedy ukształtowały się księgozbiory kościelne, do średniowiecza.

⁸ Świerk, dz. cyt., s. 116-133.

⁹ W. Szelińska, *Rola książki w życiu umysłowym Polski w XV wieku*, w: *Dawna książka i kultura*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 193-206.

W początkowym okresie, książki przymocowywano do pulpitów. Gdy posiadano już więcej ksiąg, układano je w szafach. Na pulpitych do korzystania z książek i na szafach znajdowały się spisy dzieł i wreszcie sygnatury książek. Identyczne sygnatury umieszczano na grzbietach poszczególnych pozycji. Czasami bibliotekę urządzano w ten sposób, że miała ona na środku sali duży stół i mniejsze stoły po bokach. Do dnia dzisiejszego, zachowało się szereg spisów książek dokonanych przez bibliotekarzy klasztornych. Często same zbiory ulegały zniszczeniu lub zdekompletowaniu, a zachowały się właśnie owe spisy. W XIII i XIV w. udoskonalono technikę bibliotekarską. Zaczęły pojawiać się tzw. instrukcje bibliotekarskie zawierające zasady właściwego prowadzenia księgozbioru. Takie przepisy umieszczano zwykle na wstępie do katalogu książek. Wspomniano w nich, między innymi o uzupełnianiu księgozbioru, o ochronie przed zniszczeniem, o robieniu dobrych katalogów, o usuwaniu uszkodzeń w poszczególnych pozycjach. Znamiennym faktem w tym okresie było pojawienie się pierwszych katalogów centralnych poszczególnych regionów kościelnych. W tym wypadku, jako przykład przytacza się benedyktyński klasztor św. Emmerama w Ratyzbonie, który posiadał ewidencję nie tylko biblioteki swojego konwentu, ale również księgozbiorów 5 innych klasztorów: franciszkanów, dominikanów i augustianów w Ratyzbonie, benedyktyńców w sąsiednim Prüfenig i kartuzów w Pruhl. Również zaczęto wydzielać z ogólnych zbiorów częściej używaną bibliotekę. Należy odnotować fakt powstawania w pewnym sensie bibliotek specjalistycznych. Nie tylko w średniowieczu, ale i w późniejszych wiekach istniały przy większych świątyniach, np. specjalne biblioteki dla funkcjonującego tam urzędu kaznodziei. Również zakładano rejestry wypożyczeń, wykazy zakupów i darów. Podobnie umieszczano wykazy książek w dokumentach spadkowych. Jednak te stare katalogi w niejednym wypadku nie mogą dać dobrego obrazu posiadania dawnych bibliotek. Mianowicie w woluminach (w klockach), w których oprawiano razem po kilkanaście, lub kilka różnych drobnych utworów, notowano tytuł tylko pierwszego dzieła. Z biegiem lat zmieniało się wyposażenie bibliotek, a i same księgozbiory znacznie się rozrosły. Zaczęły nawet powstawać oddzielne budynki biblioteczne. Równocześnie zmieniano sposób katalogowania. Podobnie w czasach najnowszych, w celu dobrego korzystania z księgozbiorów, udoskonalano katalogi. Nawet zaczęto je wydawać drukiem. Wydaje się różnego rodzaju informatory biblioteczne, tworzy się katalogi centralne i wreszcie do bibliotek kościelnych zaczyna wkraczać komputeryzacja.

* * *

Samo opracowywanie zbiorów bibliotecznych wymaga obecnie posiadania odpowiedniego zasobu wiedzy fachowej. W tym celu organizuje się w uczelniach studia bibliotekarskie, jak również szkolenia, konferencje. Podobnie i nasz Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych włączył się do

tej akcji. W związku z tym zorganizowaliśmy w Lublinie w dniach 18-19 września 1995 r. kolejną już Konferencję Naukową, tym razem na temat: „Opracowywanie zbiorów w bibliotekach kościelnych w Polsce”. Konferencja odbyła się w pomieszczeniach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Swój dorobek teoretyczny i praktyczny zaprezentowali prelegenci z ośrodków uniwersyteckich: Lublina, Warszawy i Łodzi¹⁰. Odbyła się również dyskusja. W spotkaniu wzięło udział ok. 40 osób reprezentujących szereg bibliotek prowadzonych przez instytucje kościelne.

¹⁰ Porządek Konferencji urządzonej przez Ośrodek ABMK był następujący:

18 IX 1995 (poniedziałek)

1. Wstęp: *Miejsce bibliotek kościelnych w kulturze i rozwoju nauki* ks. prof. dr hab. M. T. Zahajkiewicz, KUL
2. *Zakres prac oddziału opracowania alfabetycznego biblioteki* Z. Goleman, BU KUL
3. *Współczesne techniki opracowywania druków zwartych* K. Śledzicka-Janowska, BU KUL
4. *Katalog rzeczowy a potrzeby komputeryzacji biblioteki* G. Wilczyńska, BU KUL
5. *Opracowywanie systematyczne księgozbioru teologicznego* M. Figarska, BU KUL
6. *Informatorium bibliograficzne biblioteki jako warsztat dla prac katalogowych* G. Gorecka, BU KUL

19 IX 1995 (wtorek)

7. *Kilka uwag na temat opracowania rękopisów bibliotecznych* H. Ziółek, BU KUL
8. *Opis bibliograficzny starych druków według projektu polskiej normy* H. Mieczkowska, BUW Warszawa
9. *Opracowywanie wydawnictw ciągłych* B. Nałęcz, BUW Warszawa
10. *O dokumentach dźwiękowych i filmowych* M. Wrocławska, BWSŁ Łódź
11. *Problemy związane z łączeniem i opracowywaniem zbiorów rozproszonych* J. Plis, UMCS Lublin
12. *Powołanie do życia Federacji Bibliotek Kościelnych – FIDES* Ks. J. Bednarczyk.